KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Września. — Rok 1846. Niedziela. № 256. Jutro, Śty Wacław. Pierwsza Kwadra.

Jutro odbędzie się w Kościele *Popaulińskim* solenne Nabożeństwo, *Poświęcenia Obrazu* Śgo Michała Archanioła, o godzinie 10tej z rana; a dnia następnego przypada w tymże Kościele Odpust, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

Przez rozkaz Najwyższy z d. 1go Sier: r. b. ozdobiony został orderem Ś. *Anny* 2ej kl. z *koroną*, Dowódzca Warszaw: dywizjonu Żandarmów, Pułkownik *Rudzewicz;* orderem Ś. *Anny* tejże kl. bez korony: Plac-major twierdzy Nowogieorgiewskiej, Pułkownik *Sorokin* 2; oraz Pomocnik Naczelnika woiennego, guber: Płockiej, Podpułkownik *Kuszkowski.*—*Dnia* 7/19 *Września.* Komitet z woli Najwyższej zatwierdzony w d. 18 Sier: 1814 r., zawiadamia PP. Oficerów, liczących się kandydatami do posad, ażeby w ciągu dni 28 od daty ogłoszenia niniejszego, donieśli, kto z nich życzy sobie zaiąć zawakowaną posadę Adjutanta placu w mieście Warszawie.

Rada Admistra: dnia 15go Wrze: r. b. udzieliła dwa pięcioletnie Listy przyznania wynalazku, 1szy Chrystjanowi Wilh: *Dornheim*, mieszkańcowi miasta Warszawy, na kuchnię pospieszną i oszczędną; 2gi Augustowi i Janowi braciom *Lampe*, oraz Ludwikowi *Szwede*, Garbarzom Warszaws:, na machinę do przyrządzania, czyli wyginania przodków skórzanych na obuwie męzkie.

Komisja Rz: Spraw Wew: i Duch., w miejsce doktora *Frej*, mianowała P. Władysł: *Laskowskiego*, Lekarza kl. 2gej, pełniącym obowiązki młodszego Akuszera miasta z poruczeniem zarazem czynności Lekarza miejskiego, które w cyrkułach 1 i 11 załatwiać będzie.

Na skutek przedstawienia Urzędu Lekarskiego z d. 15/27 Czer: r. b., o udzielenie Staroz: *Elji Lewkowej* Akuszerce, wynagrodzenia pieniężnego za troskliwe i niezmordowane usiłowania w niesieniu pomocy położniczej biednej klasie ludności Miasta *Kutna;* Kom: Rząd: Spr: W. i D., udzieliła iej wynagrodzenie pieniężne Rs: 25 z oszczędności funduszów Lekarskich miejskich, w przekonaniu, że przykład ten gorliwości rzeczonej Lewkowej, i udzielona iej za to nagroda, będzie zachętą dla innych Akuszerek do pilnego i należytego wykonywania obowiązków ich powołania. (G. P.)

Z powodu odprawianej w tych dniach Nowenny do Śtej Tekli, w Kościele XX. *Augustjanów* w Warszawie, udzielamy Czytelnikom naszym, krótkiej wiadomości, o początku tego Nabożeństwa, i zaprowadzeniu z tego względu tamże Konfraternji, czyli Bractwa. Znajdował się dawniejszemi czasy, w pomienionym Kościele, mały obraz, wyobrażaiący Śtą Teklę, najpierwszą z Panien, za Wiarę CHRYSTUSA Męczenniczkę, umieszczony w Ołtarzu Śtej Anny, 2gim z porządku po lewej stronie, wchodząc do Kościoła. Przed tym Obrazem, zwykli byli oddawna Położni w licznem zbieraniu się, pod wezwaniem tej Śtej, przed BOGIEM Patronki, na Jej cześć świece, albo lampy zapalaiąc, 9cio-dniowe odprawiać Nabożeństwo. Gdy ta pobożna praktyka, corocznie ponawianą bywała, z tego powodu, X. Teodor *Raunacher* Augustjanin, za zezwoleniem swego Prowincjała, X. Szymona *Górskiego*, w r. 1764 przedsięwziął wyiednać u Stolicy Apostolskiej, dla tego pobożnego Chrześcjan stowarzyszenia, Przywilej Konfraternji, na wieczne czasy; i w rzeczy samej, za pośrednictwem Xdza *Wołodsko*, Prokuratora Jeneralnego Zakonu XX. *Bazylianów*, w Rzymie rezyduiącego, otrzymał Bullę, przez Klemensa XIII. Papieża, w dniu 11 Grud: roku iak wyżej wydaną, ustanawiaiącą powyższą Konfraternję, pod wezwaniem Świętej Tekli, z nadaniem licznych Odpustów, tamże wyrażonych, przy Kościele XX. Augustjanów, iak wyżej na wieczne czasy. Bulla ta, kanonicznie rozpoznaną i publikowaną była w dniu 12 Stycz. 1765 r., przez X. Felixa *Turskiego*, Biskupa Nominata Chełmskiego, Oficjała Jeneralnego Warszawsk:; uroczyste zaś wprowadzenie Nabożeństwa, odłożono do dnia 1 Czerw: tegoż roku. Gdy za staraniem pomienionego X. *Teodora*, przy szczodrych ofiarach, wielu zacnych osób, przygotowano wszelkie potrzeby do tej uroczystości służące, iako to: Obraz Śtej Tekli, przedstawiaiący historją Jej życia, (nie wiadomo przez kogo malowany) i t. p., zebrało się liczne Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, w Sobotę poprzedzaiącą uroczystość TRÓJCY Śtej, to iest: dnia 1 Czer: iak wyżej w 1765 r. do Kościoła WW. OO. *Kapucynów*, o godzinie wpół do 4tej po południu, i ztąd po poświęceniu wzmiankowanego Obrazu Śtej Tekli, przez X. Teodora *Siemińskiego* Kanonika, i Surrogata Gnieźnieńs: dopełnionem, i odśpiewaniu Litanji, przed Najśw: SAKRAMENTEM, tamże wystawionym, rozpoczęła się uroczysta Procesja przy asystencji wszystkich Cechów z Chorągwiami, i mnogiego Ludu pobożnego M. Warszawy, z tymże Obrazem do Kościoła XX. Augustjanów. Ulice którędy przechodzić miano, wysadzone były po obu stronach zieleniejącą się drzewiną. Lud pobożny, głosząc Chwałę Najwyższego, wraz z Kapłanami, w pieniach Religijnych, na ten cel drukowanych, i rozdawanych, zapełniał niemi powietrze, obok licznego odgłosu armat, i muzyki, za dozwoleniem N. Króla Jmci Stanisława. Obraz Śtej Tekli, prześlicznie w drogie kamienie i perły, przez Czcigodne Panny Zakonne Reguły Śgo Benedykta, nieustaiącej Adoracji N. SAKRAMENTU, przyozdobiony, pod czas tej Procesji, nieśli XX. *Dominikanie*, z *Franciszkanami*, w kościelne aparaty przybrani. Po ukończeniu Procesji, wstawiono Obraz do miejsca przygotowanego w Kaplicy, gdzie teraz iest ozdobny Ołtarz ku Czci tej Śtej Panny i Męczenniczki, zbudowany. Odprawiono pierwsze Nieszpory z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i Procesją. Nazaiutrz uroczyste także odprawiło się Nabożeństwo: poczem wieczorem z dobrowolnych składek, światłem kolorowem facjate Kościoła iluminowano, wpośród którego, umieszczony był inny Obraz także Śtej Tekli. Muzyka na wieży kościelnej, wykonywała Symfonje religijne, do godziny 11tej w wieczór, i w tym także dniu, obrzęd religijny salutowano z armat. O gorliwości ów-

czesnych Chrześcjan, względem pomnożenia Chwały BOGA, i wypraszania łask potrzebnych do Niego, pod wezwaniem Tej Ś.ej Patronki, świadczy księga pomienionej Konfraternji; w dniu albowiem zaraz pierwszym tej uroczystości, 180 osób, zapisało się poż Chorągiew Tej Ś:ej Panny, a z końcem miesiąca Czer: 1765 r. iak wyżej 390 oboiej płci do tejże konfraternji wpisanych osób imiona i nazwiska w Księdze rzeczonej Konfraternji, daią się czytać. Z pomiędzy tych osób, znajduie się wiele z zamożnych i znakomitych familji, a szczególniej *Radziwiłłów*, *Lubomirskich*, *Woronieckich*, *Ossolińskich*, *Potockich*, *Krasińskich*, *Rzewuskich*, *Rostworowskich*, *Ogińskich*, i innych Wysokie urzędy w kraiu podówczas posiadaiących, tamże wypisanych osób. Nadto PP. Sakramentek, w toż Swięte Bractwo wpisanych, liczy się tamże z imienia 35; PP. Wizytek 34; PP. Franciszkanek w Warszawie podówczas rezyduiących, 8. W r. 1775 uzyskał wspomniony X. *Teodor Raunacher* u Stolicy Apostolskiej Indult, na wieczne czasy pomienionej Konfraternji, mocą którego dotąd uroczyste 9cio dniowe, przy Ołtarzu Ś.tej Tekli, z wystawieniem N.SAKRAMENTU w Mcu Wrześniu odprawia się Nabożeństwo, z tem zastrzeżeniem, aby Niedziela przypadaiąca po dniu 23, tegoż Mca Września, uważaną była za główną uroczystość, dla tejże Ś.tej Konfraternji przeznaczoną. Bulla przez Pjusa VI Papieża, dnia 20 Grudnia 1775 r. iak wyżej wydana, a przez X. Jana Aloizego Witolda *Alexandrowicza* Biskupa Dardanelskiego, Koadjutora Biskupstwa Chełmskiego, i Oficjała Jeneralnego podówczas Warszawskiego, pod d. 20 Stycznia kanonicznie publikowana, o tem świadczy. Wydał także wspomniony Papież Pjus VI. Bullę w dniu 15 Grudnia 1775 r. tak ważną *Privilegium Altaris*, dla ratowania dusz, w mękach Czyscowych zostaiących, przy wspomnionym Ołtarzu Ś.tej Tekli, przez Kapłanów tamże ofiarę Mszy Ś.tej sprawuiących. Bullę tę ogłosił wzmiankowany X. Biskup i Oficjał na dniu 29 Stycznia 1776 r. aktem urzędowym.

Onegdaj złożono w Red: Kurjera od N. G. dla Szpitalu Sgo Rocha zł. 10, dla Dzieciątka JEZUS zł. 5, i dla Szpitalu Śgo Ducha (PP. Marcinkanek) zł. 5.

Pielgrzymka do Jasnej Góry w Częstochowie odbyta przez Pątnika XIX. wieku, i wydana z rękopisu p. Michała *Balińskiego*. Warszawa nakładem G. Sennewalda, w drukarni Józ: Unger. Tom ieden 8° maiori 434, z 4ma rycinami litografowanemi. Cena zł. 18. Pod tym tytułem wydany opis tyle sławnego w dzieiach naszych klasztoru, oboiętnym być nie może czytelnikom polskim. Autor znany zaszczytnie w literaturze naszej, położył nową zasługę obok dawnych opracowaniem sumiennem dzieiów tego grodu świętego. Niemieliśmy dotąd opisu Jasnej Góry, tak dokładnego, z takim wdziękiem, i tak pięknym ięzykiem oddanego. Autor dawszy opis szczególny Częstochowskiego Obrazu cudownego, bogatego skarbcu i innych pomników, kreśli następnie koleie iakie przechodził, i przystępuie do opisu pamiętnego oblężenia w nieszczęśliwych czasach Jana Kazimierza. Opis ten pełen nowych wiadomości, oddany iest z całym urokiem stylu i wzniosłego talentu Autora. Za prawdę wyrzec możemy, że od dawna nie mieliśmy dzieła, któreby równie z *Pielgrzymką do Jasnej-Góry*, obudzało zaięcie, i rzewne czytelnika uczucie. Wydanie ozdobne, druk i papier piękne, ryciny wybornie odbite, nic do życzenia nie zostawiaią, nawet pod względem typograficznym.

Zwyczaj parzenia się w łaźniach, przed dawnemi laty, nader był wzięty i powszechny w kraiu tutejszym, tak iak w ogóle we wszystkich kraiach *Słowiańskich*. Najdawniejszy nawet przywilej miasta starej *Warszawy*, był właśnie na zbudowanie łaźni. Wydał go w r. 1376 Janusz Xiążę Mazowiecki, waruiąc dla siebie, żony swej i dworu, ieden dzień wolny do kąpieli bez żadnej opłaty. Marcin *Gallus* wspomina, że Bolesław Chrobry, często łaźni używał. Królowie *Polscy* aż do Zygmunta Augusta, a za niemi Dworzanie i Lud, udawali się często do tego środku tyle pomocnego zdrowiu i ochędostwu. Stefan Batory Siedmiogrodzianin i Zygmunt III. Szwed, nienawykli do parnych kąpieli, używać ich niechcieli; utrzymywały się iednak łaźnie w kraiu, iak poświadcza Marcin *Kromer*. Łaźnie w wieku XVI. dzierżawione były przez Balbierzy i Łaziebników. Przepisy policyjne obowiązywały ich, aby w przypadku wszczętego pożaru szli z wodą i narzędziami pożarnemi do gaszenia ognia. Widać że proceder ten więcej trudu iak zysku przynosił, kiedy pozostało przysłowie: *Obdarty iak Łaziebnik*. Od Zygmunta III. zwyczaj kąpania się w łaźni począł być zaniechiwanym, a w końcu ustał zupełnie. Przekonani o iego pomocności do zdrowia, wznowili go później mieszkańcy tutejsi, ale ieszcze tyle co dawniej był upowszechnionym, nie iest. Tym czasem istnieią iuż dość liczne *Łaźnie parowe* w Warszawie; najwziętsza iest przy łazienkach zwanych *Kozłowskiego*. Od parę miesięcy exystuiąca w domu P. *Neuman* dawniej *Włodarskiego* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, *kąpiel parowa poiedyncza w aparacie nowego wynalazku*, ma następuiące dogodności, iak nam opisał ieden z doświadczaiących tej kuracji: 1) Niepotrzeba w stroiu Adamowym pokazywać się obcym osobom. 2) Nieoddycha się cudzemi exhalacjami. 3) Niełazi się po ławkach ślizgich z których łatwo upaść można, iak to nie ieden doświadczył. 4) Co najważniejsza, ciepło idzie stopniami z dołu i może być puszczane aż do pewnego stopnia iaki człowiek wytrzymać może, i zostaie w niem iak długo powiek. 5) Są drzwiczki, któremi można świeżem odoba się. 5) Są drzwiczki, któremi można świeżem odetchnąć powietrzem, a potem za danym znakiem miły deszczyk chłodzi ciało. 6) Jeżeli chory życzy sobie odbyć łaźnię parową razem z Lekarzem, może to uczynić, gdyż Lekarz niepotrzebuie razem parzyć się, tylko może sobie siedzieć w wygodnym pokoiu. 7) Jeżeli chory nie może wychodzić z domu ani wyieżdżać, a przepisaną ma łaźnię parową, iakże mu przyiemnie będzie, gdy łaźnia do niego do pokoiu przyiedzie, co ma miejsce za poprzedniem obstalowaniem.

Znaną iest pogróżka: *Dam ci pieprzu*. Dar taki iak kogo straszy nie wiemy; co do nas, iesteśmy mocno zadowoleni z nadesłanego w tych dniach do Drukarni Kurjera, z ogrodu na Czystem, *pieprzu tureckiego* szczególniejszego kształtu. Jest to *torebka* z 3ch mniejszych złożona, a zatem *potrójna esencja pieprzowa*. Indjanie i Anglicy, którzy pieprz taki iedzą iak co dobrego, na widok tej *cosa rara* zapewneby podrygnęli z radości; dla *Warszawian* iest ona tylko nowym dowodem starannego chodowania ogrodu z którego pochodzi. Mówiąc o *pieprzu*, przypomina się nam łamiięzyk dość znany: *Nie pieprz Pietrze, pieprzem wieprza, bo przepieprzysz Pietrze wieprza*. Powtarzaiąc ten frazes prędko i kilkakrotnie, robi się dziwna *lingwistyczna* (ięzykowa) kakofonja, w której trudno iuż dosłyszeć co *pieprzy*, czy *Piotr wieprza*, czy *wieprz Piotra*. Doświadczaiący poznaią. Na tym kończymy artykuł niniejszy z obawy aby i Łaskawi Czytelnicy nie znaleźli żeśmy zbyt *przepieprzyli* dzisiejszego Kurjera.

Nakładem Józ: *Zawadzkiego* w *Wilnie*, wyszły w roku bieżącym następuiące dzieła, które można nabyć w Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, w Warsz: przy ul: Krak:-Przedm:, w pałacu Potockich: *Witoloravda*, pieśń z podań Litwy przez J. I. *Kraszewskiego*, z 50 drzeworytami W. Smokowskiego, i Muzyką St: *Moniuszki;* zł. 24, na papierze welinowym zł. 30. *Andrzej Batory*, dramat historyczny w 5 aktach przez J. *Korzeniowskiego;* zł. 8. *Listy o Szwecji*, pisał Eustachy Hr: *Tyszkiewicz;* tom Iszy ozdobiony rycinami: Widok zamku w Gripsholm (miejsce urodzenia Zygmunta IIIgo), Nagrobek Katarzyny Jagiellonki w Upsal, Monety Szwedzkie Zygmunta IIIgo, Medale Katarzyny Jagiellonki. Tom IIgi wkrótce opuści prassę; prenumerata na 2 tomy zł. 16. *Obrazy Litewskie*, Serja IVta, przez Ig: Chodźko; zawiera: Jubileusz, Duch opiekuńczy, Autor swatem, i Panna Respektowa; Wilno 1846, 2 tomy, zł. 12. Sędzia Pieniążek, improwizacja wierszem napisana przez Johna of Dycalp; Wilno 1846, zł. 1 gr. 20. Dramata i Komedje mniejsze, przez Józefa Korzeniowskiego; tom Iszy zawiera 5 akt dramat w iednym akcie; Zakład, komedja w 2ch aktach; Panna Katarzyna w długach, fraszka w 1ym akcie; Stacja pocztowa w Hulczy, komedja w 1ym akcie; tom 2gi zawiera: Pani Kasztelanowa, dramat w 1ym akcie; Fabrykant, komedja w 2ch aktach; Doktor Medycyny, komedja w 1ym akcie; Pośredniczka, komedja w 1ym akcie; 2 tomy, Wilno 1846, zł. 15. *Opowiadania* wierszem Johna of Dycalp; Wilno 1846, zł. 1 gr. 20. *Bibljoteka Kaznodziejska*, przez ś. p. X. Jak: *Falkowskiego*, wydanie nowe poprawne; tom 1 do 4 zawiera Kazania Niedzielne; tom 5 i 6 pod prassą, zawierać będą Kazania Świąteczne; prenumerata na 6 tomów zł. 45: Szano: Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odebranie tomu 4go. *Nabożeństwo dla Niewiast Polskich*, przez pewną Damę; z trzema rycinami, na papierze welinowym, Wilno 1846, zł. 15. *Spekulant*, powieść przez Józ: *Korzeniowskiego*, 8vo, Wilno 1846, zł. 11. Praktyczne najnowsze postrzeżenia niektórych Lekarzy, zebrane przez A. F. Adamowicza; 8vo, Wilno 1846, zł. 6. *Jordan*, fantazja dramatyczna przez Antoniego Sowę; Wilno 1846, zł. 6 gr. 20. Brat i Siostra, obrazek dramatyczny z Göthego, przełożył John of Dycalp; Wilno 1846, zł. 2 gr. 15. Kataleptyk, powieść Nieboszczyka Pantofla, przez Eleonorę Sztyrmer; 8vo, 2 tomy, Wilno 1846, zł. 15.

Dom pod Nrem 486 lit: A, przy ulicy Miodowej, od 15 lat był uczęszczany przez Lubowników Sniadań w Składzie wódek i likworów pod *Łososiem*. Teraz w tem miejscu, gdzie ów *Łosoś* wychował się, wzrosł i szczęśliwie przepłynął iuż do własnej siedziby, otwartą została *Cukiernia* przez P. Fr. *Bergera;* a ponieważ odwiedzaiące ią osoby uważaią: że kiełbaski i serdele z cukru nie tyle są pożywne co naturalne, rodzime kiełbasy, zrazy, kotlety, befsztyk, szynka, polędwica i t. d., przeto, oprócz łakoci, słodyczy i różnych napoiów chłodzących i orzeźwiaiących, dostać tamże można *Sniadań* i przekąsek, oraz marynaty, za umiarkowaną cenę przy rychłej usłudze, z podobną dogodnością łaskawych Gości, iak za granicą. Gdzie ieden grzybek rośnie, tam drugiego szukać należy, mówi przysłowie; bo szczęście nietylko do człowieka, ale też i do miejsca przyczepiać się zwykło.

Skład Obić Papierowych i Wyrobów wełnianych z Fabryk Braci Moes z Zgierza, przy rogu ulic Miodowej i Senators: Nro 497, w domu W. *Bujno*, istnieiący, donosi Szano: Publiczności, iż otrzymał w tych dniach znaczny transport *Obić* w rozmaitych gatunkach i cenach, odznaczaiących się świeżym gustem i nowością wzorów; przytem Skład ten zaopatrzony ciągle we wszystkie Ceraty na podłogi, do powozów, na stoły, etc.; Bordiury złote, Papiery kolorowe i Rolety do okien; zarazem donosi Szano: Publiczności, iż Wyroby z ich Fabryk, tylko w Składzie pod powyżej wyrażonym Nrem znajduią się.

Będąc upoważnioną przez JWgo Kuratora Okręgu Naukowego do objęcia Szkoły Wyższej Żeńskiej, dawniej przez Panią Elżbietę *Dietrich* utrzymywanej, zawiadamiam niniejszym Szano: Rodziców i Opiekunów, iż takową Szkołę w domu P. *Bock* przy ulicy Senators: i Nowo Senatorskiej Nro 477 lit: A, na 2giem piątrze od frontu, z dniem 20 Lipca (1 Sierp:) r. b. otworzyłam. — Franciszka *Pauli*, Ochmistrzyni.

Na ostatnich targach Warszawsi i Pragsi, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 4 k. 63 (zł. 30 g 26). Pszenicy rs. 5 k. 33¹/₂ (zł. 35 gr. 17). Jęczm: rs. 3 k. 95 (zł. 26 gr. 10). Owsa rs. 2 k. 30 (zł. 15 gr. 10). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 40 do rs. 3 k. 45 (od zł. 16 do zł. 23); parokonna od rs. 3 k. 90 do rs. 5 k. 40 (od zł. 26 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 70 (od zł. 10 do zł. 18). Wół dobry od rs. 37 do rs. 49 k. 5 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 328 gr. 10); lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 57¹/₂ (zł. 10 gr. 15).— Onegdaj przypędzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego wołów sztuk 356, z różnych miejsc Królestwa sztuk 183, ogółem wołów sztuk 539; wieprzy 718; baranów 1,827; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 401, wieprzy 592, baranów 1,800. (G. P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Dzieciach żołnierskich*, JPP. *Królikowski* i *Żółkowski*; po z ciągłem zadowoleniem przyjmowanym balecie *Djabełek kulawy*, przywołani Wszyscy po 2 kroć i JP. *Taglioni*. Młodziutka *Frejtag* na ogólne żądanie, powtórzyła taniec *węgierski*.

(Art. nad.) Od lat kilku bywaiąc na iarmarku w *Łowiczu*, zawsze drogo płaciłem za żywność; lecz tego iarmarku lubo w mieście było tak iak lat poprzednich, iednakże w Restauracji na Stacji drogi żelaznej znalazłem znaczną różnicę, bo pomimo gustownego urządzenia i rychłej usługi, wszystkie potrawy były bardzo tanie, smaczne i czysto przyrządzone; słowem, utrzymuiący P. *Radliński*, nie szczędził kosztów, i bezinteresownie starał się zadosyć uczynić swym Gościom. Za miły więc mam obowiązek polecić tę Restaurację.— Juljusz *Wolski*, Oby: z Kaliskiego.

*Artyści sceniczni będący w *Łowiczu*, ieszcze dziś przedstawią operę *Lunatyczka*, i dla dania kilku widowisk, udaią się do *Lublina*.

Z rachunków gospodarskich dóbr K. z przyległościami w *Mazowieckiem*, widzimy, że w r. 1827 w tychże Dobrach znajduiący się Oficjaliści, przez zbieg szczególny okoliczności, mieli nazwiska odpowiednie nieiako pełnionym przez nich funkcjom. Rządca Dóbr zwał się *Wojtowicz*; Ekonom *Żytowski*, Pisarz *Prowentowicz*, Młynarz *Mączyński*, Ogrodnik *Lewandowski*, Leśniczy *Strzelecki*, a Gaiowy *Sosnowski*. W tejże wsi Sołtys zwał się *Podwojciak*, a nazwiska niektórych włościan były: *Socha*, *Baran*, *Gruszka*, *Grabia* i t. d. Starozak: karczmarz miejscowy, na którego wódce probierz *Magiera* pływałby pewno iak korek, zwał się wprawdzie z rodziców *Zysel*, ale go chłopi nienazywali inaczej, iak tylko z imienia i przydomku: Mosiek *Tęgawódka*.

Z Petersburga dnia 6go (18) Września.— Po zimnach i deszczach, które nieprzyiemnie odznaczyły koniec wiosny, i początek lata, prawie wszędzie w Gubernjach strefy środkowej i północnej, nastąpiła iasna i ciepła pogoda. W Lipcu ciepło wszędzie zamieniło się w upały, trwaiące do połowy Sierpnia. W Archangielsku i Petrozawodsku, w d. 10tym Lipca, upały dochodziły do 24° R. w cieniu. Lata tak gorącego, iak teraźniejsze, oddawna nie pamietaią; o suszy zaś, dzięki BOGU, znikąd nie donoszą; upał miarkowany był padaiącemi czasem deszczami, w innych zaś miejscach, deszcze bywały dość ulewne, tak, że stały się przyczyną powodzi. Na północy prawie dotychczas trwa niezwykłe ciepło. Na południu lato było zupełnie takie, iak na północy i w środku Rossji; w Symferopolu naprzykład, upały do końca Czerwco dochodziły do 28° R.

Gazeta *Pszczoła północna* doniosła co następuie: Na Kaukazie w dniu 15 Maja b. r. ośmiu rabusiów napadło na Kozaka Nowogładkowskiej osady, będącego z żoną w ogrodzie odległym o dwie wersty od tejże osady, i zraniwszy tegoż Kozaka, pochwycili go a następnie zwrócili się ku brzegom *Tereka*. Drugi Kozak z pomienionej osady Wasili *Doktorow* pracuiący podobnież w swym ogrodzie o pół wersty sytuowanym, usłyszawszy wystrzał, pośpieszył na miejsce przypadku, a nieznalazłszy swego towarzysza, udał się za śladem łotrów przez las, krzycząc na różne głosy, dla wprowadzenia ich w mniemanie, że nie on ieden tylko znajduie się. Jakoż ubiegłszy więcej iak werstę drogi, dopędził ich nad brzegiem Tereka, wystrzelił, i niepomny na własne niebezpieczeństwo, rzucił się w nurty rzeki, ażeby odbić towarzysza. Łotry oszukani iego udanemi okrzykami, sądząc, że za niemi pędzi oddział iaki ludzi, porzucili zdobycz i w las pierzchnęli. W nagrodę powyższej odwagi i poświęcenia się, Główno komenderuiący przeznaczył Wasilemu Doktorow, Kozakowi z pułku Grebieńskiego, krzyż wojskowy.

Anglja.— Gazeta *Herald* donosi, iak wielkie iest przywiązanie Królowej *Wiktorji* do Xięcia *Alberta* iej małżonka. Królowa nie może znieść nieobecności Xcia, i ma zaraz atak nerwowy gdy iej małżonek każe na siebie czekać. Niedawno Xżę udał się na zwiedzenie kopalni; godzina powrotu minęła, Królowa była bardzo niespokojną. Osoby z iej orszaku z lornetkami w ręku niespuszczały oka od brzegu, śledząc przybywaiących i uwiadamiaiąc Królowę o wszystkich poruszeniach Xcia.— Z prowincji zasmucaiące dochodzą wiadomości, o nędzy ludu, z powodu drożyzny, i braku zboża.— *Okonel* 12go b. m. przybył do *Daryname Abbey*.— Namiestnik irlandzki, ma zaprowadzić

nowy podatek na $1^1/_2$ miljona. Skoro kolej żelazna między *Berwick* a *Niukesl* będzie ukończoną, wtedy droga między *Londynem* a *Edynburgiem* będzie mogła być odbytą w przeciągu 15 do 16 godzin.— Wiadomość, iakoby Anglja protestowała przeciw związkowi Xcia *Montpensier* (Mąpansje) z Infantką *Ludwiką*, iest bezzasadną.

Francja. — Jenerał *de Bar*, tymczasowy Gubernator ienerálny Algierji, został upoważniony zaproponować *Abdelkaderowi*, wymianę ieńców. — Rząd ma zamiar wybrać w *Otaheiti*, pewną liczbę młodych ludzi, z najznakomitszych rodzin, i dać im wychowanie w *Paryżu*. — Ze szkoły *St. Cyr* wyszło teraz 280 wychowańców, którzy umieszczeni zostaną w armji, w stopniu Podporuczników. — Rząd hiszp: chociaż nie iawnie, wspiera gorliwie usiłowania Jenerała *Flores*, byłego Prezesa Rzeczypospoli: *Ecuador*, który zaciąga korpus, aby do tego kraiu powrócić.

Niemcy. — Xztwo *Oranji* 16go b. m. przybyli do *Sztutgardu*, gdzie także spodziewany był Następca tronu *bawarskiego*. — Gazety francu: z 18go b. m., 23go b. m. nieprzybyły do *Berlina*.

Szwajcarja. — Synowie *Ibrahima* Baszy, Xżęta *Ismael* Bej, *Hussein* Bej, *Achmet* Bej, *Halim* Bej i *Hali* Efendi, przybyli w towarzystwie swego Gubernatora *Stefana* Effendi do *Bazylei*, zkąd udadzą się do *Paryża*.

Turcja.— W skutek przedstawienia Posła Sta: Zjed:, Porta wysłała *Aryfa* Baszę, do *Trapezuntu*, dla rozpoznania skarg zaniesionych przez tamecznych Misjonarzy amerykańskich, przeciw fanatycznemu ludowi. *Mehmet Ali* 11go z. m. przybył do swego rodzinnego miasta *Kavalla*, i odbył modlitwę, nad grobem swego Ojca; rodzinnego domu nie odwiedził, ale udał się do instytutu dobroczynnego, gdzie codziennie iego kosztem, żywią 1,500 ludzi; przed wyiazdem, zostawił także w *Kavalla* dla ubogich 150,000 piastrów; uważano, iż podczas pobytu w swoiem rodzinnem mieście, ciągle był smutny.

Włochy. — Oto ieszcze niektóre szczegóły dotyczące się życia Jego Świątobliwości, Pjusa IX. teraźniejszego Papieża. W młodości idąc za wolą rodziców, miał oddać się stanowi wojskowemu. Częste iednak napady ciężkiej choroby, zmieniły w nim ten zamiar, i odtąd z wielką pilnością poświęcił się umieiętnościom teologicznym. Lecz gdy i w tym zawodzie napotykał silne przeciwności, z powodu cierpień powiększaiącej się choroby, w tak dotkliwem położeniu zdawszy się z rezygnacją Chrześcjańską woli Opatrzności i opiece N. MARJI BOGA Rodzicy, udał się był do miasta *Loretu*, gdzie wówczas przemieszkiwał powszechnie szanowany, sędziwy wiekiem, świątobliwością życia i licznemi cnotami, Kapłan Chrystusowy, nazwiskiem *Strambi*, który następnie w r. 1824 z powszechnym żalem życia dokonał, a którego proces do kanonizacji w Rzymie z powodu licznych cudów, objawionych po zejściu iego, rozpoczętym iuż został. Ten zapytany przez młodego Hrabiego o radę, iaki zawód życia, zgodny ze stanem zdrowia swego, dla siebie obrać powinien; on położywszy ręce na głowie iego i wzniosłszy oczy ku Niebu, wieszczem nieiako natchnieniem wyrzekł: »Wytrwaj w świątobliwem przedsięwzięciu poświęcenia się służbie Bożej, w której czekaią cię trudy, a razem wielkie zasługi iakiemi będziesz iaśniał w Kościele Chrystusowym, a wolnym zostaniesz od cierpień choroby, która cię zupełnie opuści.” Z pełną ufnością poświęcił się młody *Mastai Ferreti* stanowi duchownemu, a odebrawszy święcenie, wkrótce przyłączył się do misji, iaka pod rządami Leona XII. Papieża, wysłaną była do *Chili* w południowej Ameryce. Tam wyłącznie poświęcał się usługom ubogich, pielęgnowaniu opuszczonych sierot i troskliwemu dozorowaniu chorych. Wróciwszy z misji, z niezmordowaną zawsze gorliwością oddany obowiązkom kapłańskim, zaszczycony został godnością Prefekta zakładu dobroczynnego, poświęconego cierpiącej ludzkości, pod nazwą S. Michała, później Biskupa *Imoli*. W r. 1840 wyniesiony na dostojność Kardynała, w bieżącym zaś roku powołany na tron Stolicy Apostolskiej, wyrzekł ze zwykłą sobie pobożnością: »Panie i BOŻE mój! iestem niegodnym sługą Twoim, niech więc będzie wola Twoia święta.”

Pod czas uroczystości odbytej w *Rzymie* 8go b. m. gdy przeszło 100,000 ludzi było zgromadzonych w *Korso*, największa trwała spokojność. Ojciec Sty aż do łez był wzruszony na widok okazanego mu uwielbienia, i z pałacu *Kwirynału* udzielił ludowi apostolskie błogosławieństwo.— Margrabia *Roskoni* wstąpił znowu do służby Papiezkiego rządu; iest to mąż bardzo popularny. — Poseł Portugalski Komtur Migueis *de Karwalho* przybył do *Rzymu*. — Poseł Austrjacki w *Rzymie* Hrabia *Lützow*, wyiedzie za urlopem do *Wiednia*. — W *Pizzie* i *Liworno* gorliwie pracuią około naprawienia szkód zrządzonych przez ostatnie trzęsienie ziemi.

Rozmaitości. — Żadna z Artystek dramatycznych nie dostąpiła takich zaszczytów, iak Panna Michalina Adryenna *Quinault* (Kino), Córka znanego Autora Oper. Dama ta była Panią na *Lahyre* i *Frennetiere*, Kawalerem wielkiej Wstęgi Orderu Śgo Michała, Członkiem Akademji Arkadyjskiej w *Rzymie*, i innych towarzystw uczonych. Bawiła na dworze Francu: młodocianego Króla *Ludwika* XV, i miała mieszkanie zwane *Infantek* w pałacu Królew: *Luwru*. Wszyscy

Xiążęta i Xiężne Rodziny Królewskiej, najpierwsi Dygnitarze, Wielcy Panowie i Panie, gościli w iej salonach; a kiedy umarła, na iej pogrzebie znajdowały się ekwipaże Xiążąt krwi panuiącej. Panna *Kino* była wzorem dobrego tonu, wychowania i dobroci, i tym to iedynie zaletom była winną swoie wysokie położenie u Dworu. Sławna Margrabina *de Crequy* (Kreki), największa Arystokratka w świecie, oddaie zasłużone pochwały tej Artystce w pamiętnikach swoich.— Aby oszukać tych, którzy tak sądzą iak daleko widzą, trzeba im pierwej oczy zamydlić; mydło na taki użytek zaprawione iest pochlebstwem. Znakomity mędrzec utrzymuie: że charakter, tudzież usposobienie moralne i umysłowe, stosuie się do ogólnej opinji, że nawet pomieszanie rozumu człowiekowi wmówić można. Jedno wyrażenie lub zdanie, wsiąka w duszę młodego człowieka, i potem mu wpływa na całe iego życie. Łatwiej zgorszyć, niż złe poprawić. Rzeki podobne są do ludzkiego życia, które napotyka nieprzewidziane przeszkody, tamy i zapory, albo też płynie swobodnie; małe strumyki powiększaią rozległość i siłę rzeki, również iak myśli wsiąkaiące w duszę człowieka, dopóki niepołączy się z niezmiernym i niepojętym oceanem wieczności.— *Ole Bull* (sławny Skrzypek znany w Warszawie), iest w Algierze, i pobyt iego w *Afryce*, może nie tyle będzie korzystnym, iak w Ameryce, (gdzie w latach 1843 i 44, dał przeszło 200 koncertów, licząc w przecięciu każdy po 3000 dolarów), ale również iak tam, będzie ciągłem pasmem pochwał i tryumfów. Skrzypce Ole Bulla, zasługuią także na uwagę znawców. Zrobione były w r. 1432 w *Brešcia* przez Kaspra *de Sale*, a ozdobione dłótem sławnego *Benwenuto Cellini*, dla Kardynała *Aldobrandini*, który zapłacił za nie 3,000 dukatów Neapolitańsk:, i podarował ie potem dla skarbcu w Inspruku. Po wzięciu tego miasta przez Francuzów w r. 1809, skrzypce te dostały się w ręce żołnierza, który za 400 złotych reńskich sprzedał ie bogatemu bankierowi Czeskiemu *Ryzezek*, znanemu w całych Niemczech z okazałego zbioru instrumentów smyczkowych. Bankier umieraiąc, przekazał te skrzypce testamentem Ole-Bullowi, iako należny hołd dla talentu wirtuoza, któremu świat muzykalny zasłużenie przyznaie laur swoiego pierwszego skrzypka. — *Trabukairy* tak zwani bandyci, którzy snuią się na granicy hiszpańskiej i francu: w okolicach *Perpinjanu*, są to zręczni złoczyńcy, ale ich teraz władze rządowe tamtejsze trochę przetrzebiły, i niedawno w powyższych miastach stracono kilku. Zabawne o nich opowiadaią anegdoty gazety francu:; i tak: W iesieni przeszłorocznej, po dość znacznym karabinowym ogniu w górach tamecznych, o północy puka iakiś człowiek do karczmy, osobno na gościńcu będącej; człowiek ten bez czapki, bez płaszcza i kulawy, powtarza pukanie; Gospodarz otwiera okno, a postrzegłszy przy świetle xiężyca twarz bladą i okropną, wzbrania się otworzyć o tym czasie; lecz człowiek ten błaga iak najpokorniej, mówiąc, że gospodarz nie będzie tyle nieludzkim, ażeby mu dał z głodu, pragnienia i zimna umrzeć pod iego oknami, i przytem pokazuiąc parę sztuk złota, rzecze, że wszystko zapłaci; Gospodarz zmiękczony widokiem złota, otwiera; człowiek wchodzi, siada za stół, i każe sobie dać wina i co do zjedzenia; Gospodarz uskutecznia iego żądanie. Gdy iuż podiadł i napił się, pyta gospodarza, wiele też iego karczma tak ze wszystkim co w niej iest, warta. Gospodarz po długim namyśle rzecze: »Hę, tak, 7,000 franków.” »Ażeby też WPanu kto tę summę wypłacił, przedałbyś ią?” »I dlaczegóż nie” rzecze Gospodarz. »A więc targ stanął” odpowie nieznaiomy, a dobywszy ogromny trzos, wyliczył 7,000 franków i rzecze: »a teraz wynoś się panie gospodarzu iak najprędzej, póki czas, bobyś mógł życie stracić.” Gospodarz nie czekaiąc długo, wyniosł się w świat, a nieznaiomy przywdziawszy czapkę którą zabrał gospodarzowi, i przypiąwszy fartuch, został. Zaraz przed świtem wpadaią żandarmy i wołaią: »Hola Gospodarzu! niewidzieliście tu przechodzącego ranionego człowieka, który mocno kulał?” »Nie” odpowie zaimprowizowany Gospodarz. Żandarmy zrewidowawszy dom, istotnie nie znaleźli nikogo, a uprzejmy Gospodarz poczęstował Żandarmów, którzy zaraz odjechali dalej, a on został, i w tej karczmie siedział z pół roku; w dzień częstował gości przeieżdżaiących, a w nocy przyjmował swoich towarzyszów. Raz złapali oni bogatego obywatela z Barcelony, a ukrywszy go w bezpieczne miejsce, posłali do iego żony, że ieśli złoży 300 uncji złota, mąż iej będzie iej wrócony; a inaczej, śmierć iego nieochybna. Lecz cóż dzie się? mija miesiąc ieden, 2gi i 3ci, a pani żona nie przysyła żądanej kwoty; wysyłaią znów posłańca do niej, ale ten powróciwszy powiada, że żona młoda niebardzo dba o starego męża. Rozgniewani bandyci szukaią sposobu, iakby zemścić się na niej; lecz nasz improwizowany gospodarz rzecze: »Oto najlepiej zrobiemy, gdy iej starego męża powrócimy gratis.” I tak zrobili, i pomścili się nieźle.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buturlin Siergiej b. Jene: z Piotrkowa; Bielecki Józ: Obyw: z Kozuby; Fedorowicz Jan b. Pułk: z Petersbu:, Frytsch Adam Kup: z Lublina; Goldhaber Dawid Komisant z Austrji; Jaszewski Piotr Oby: z Radomia; Kremki Karol Kup: z Wrocławia; Kurzenicki Józ: Oby: z Rossji; Lesser Aug: Kup: z Pruss; Mokronowski St: Oby: z Chrzanowa; Macieiewski Mat: Oby: z Rossji; Ożarowski St: Hr. z Brzozy. (G. P.)

DONIESIENIA.

MŁODZIENIEC 16to-letni, pragnie poświęcić się Służbie

Gospodarskiej na wsi. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2658.

FABRYKA WATY, obok Poczty, przy ulicy Koziej, za Hotelem Saskim, poleca się z przysposobioną w teraźniejszej porze, w najpiękniejszym gatunku wyrobioną na Maszynach **WATĄ**, po cenach stałych, za funt zł. 2 czyli kop: 30.— Arkusze całkowite pod Kołdry również w tej cenie, stosownie do zawartej wagi, wyprzedaie; iakoteż Obstalunki uskutecznia z wszelką akuratnością.

Karol Sobolewski, pełniący iuż obowiązki PISARZA Prowentu, EKONOMA lub ZASTĘPCY WÓJTA GMINY, życzy teraz przyiąć podobny obowiązek na Prowincji, albo w Warszawie na RZĄDCĘ DOMU. Świadectwa złożyć może. Wiadomość pod Nrem 154 przy ulicy Dunaj.



Z powodu wyiazdu, są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i iesionowe, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1392, naprzeciwko Kolei żelaznej.

Ponieważ iedni sądzą, że trzymam dwie RESTAURACJE; drudzy: żem przeniósł się przy ulicy Wierzbowej; mam honor oświadczyć: iż od r. 1841 mieszkam przy ulicy Senatorskiej, w pałacu zwanym *Blanka*, pod Nrem 461, i iak dotąd tak i nadal, staraniem moiem iest: zadowalać Szanownych Gości, którzy mnie swą bytnością zaszczycać raczą. Dawid *Heurteux*.





EKWIPAŻ kompletny, iako to: para Koni siwych do wierzchu i zaprzęgu zdatnych; SZORY z CHOMONTAMI angiels:; KARUOLKA Petersburgska kryta, zupełnie nowa, z pakunkami, do miasta i podróży zdatna; przytem SIODŁO z Munsztukiem; są do sprzedania w każdym czasie w domu pod Nrem 484 przy ulicy Miodowej. Wiadomość w Handlu Korzennym P. Sniatyńskiego.



Są do sprzedania różne MEBLE palisandrowe i mahoniowe, w najnowszych fasonach, z robotą Rzeźbiarską, iako to: Kanapy, Fotele, Krzesła, i t. d., za cenę umiarkowaną, pod Nr 752 przy ulicy Elektoralnej, obok Komory; oraz BUFET do Kawiarni.



FORTEPJAN mahoniowy, mało używany, z deką i sztabami mosiężnemi, i **TUALETA** z lustrem mahoniowa; są do sprzedania, przy ulicy Konwiktorskiej pod Nrem 2182, na 2giem piątrze po prawej ręce.

SKLEP z pomieszkaniem, Piwnicą i Górą, iest do wynaięcia od Sgo Michała r. b. pod Nr 585 przy ulicy Długiej. Wiadomość u Rządcy Domu.

Podpisana Ochmistrzyni Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w M. Siedlcach, zawiadamia łaskawych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w iej Zakładzie na rok 1846, iuż rozpoczętym został; w którym Profesorowie Gimnazjalni wykładaią lekcje ięzyków obcych i wszelkich przedmiotów od Rządu przepisanych; przytem Szkoła ta zaopatrzoną iest w stosowny dozór i w Guwernantkę upoważnioną od Rządu, mówiącą dokładnie ięzykiem francuzkim. **L. Christoph.**

W nowo otworzyć się maiącej Kawiarni przy ulicy Krak: Przedm: Nr 398, wprost Kościoła Sgo Krzyża, iest do naięcia od 1go Października, POKÓJ obszerny, na utrzymanie Bilardu służyć mogący. Maiący chęć utrzymania takowego, który dotychczas exystuie w tem miejscu, zgłosi się do właściciela domu.

W wsi Raszynie, 9 werst za Jerozolimskiemi rogatkami, iest do sprzedania parę morgów pięknej **KAPUSTY**, razem lub częściowo. Wiadomość na miejscu, w Austerji.



PANTALJON mahoniowy o $6\frac{1}{2}$ oktawy, z sztabą podług nowej formy, z iednej z lepszych Fabryk Warszawskich, zupełnie w dobrym stanie, iest do sprzedania pod Nrem 2245 przy ulicy Nalewki, w drugiej bramie, na 1m piątrze, obok schodów.

Przy ulicy Nowy-Świat Nro 1261, **DRUGIE PIĄTRO** od frontu, składaiące się z Salonu, 4ch Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni angielskiej, Pokoiu za Kuchnią, Góry oddzielnej, Drwalni, Piwnicy, Stajni i Wozowni, lub bez; iest do wynaięcia od Sgo Michała r. b. Stróż miejscowy wskaże gdzie informację powziąść można.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania FORTEPJAN Wiedeński, w dobrym stanie; i MEBLE iesionowe, w Koszarach Mirowskich, w pierwszym pawilonie z prawej strony, wchodząc od ulicy Chłodnej, na 1m piątrze.

Dwa lub 3 POKOJE z Przedpokojem, na 1szem piątrze, w środku Krak:-Przedm:, w bliskości Poczty, od frontu, do wynaięcia od Sgo Michała, na pół roku. Bliższą wiadomość udzieli A. Stolling w Saskim Ogrodzie, w mieszkaniu Ogrodnika.

Z powodu wyiazdu, są do sprzedania ŁÓŻKA, SOFA, Krzesła, Tablica do rachun:, Dzwonek, Szafa ordynaryj:, Firanki, Stoliki, Pościel, Bielizna, Lustro, Chustki tybetowe i mnóstwo Haftów, Poduszki, Pulpity, Szyfonierki, Czapeczki i Kamizelki męzkie, Woreczki damskie szenelą i złotem haftowane, Desenie kolorowe i czarne, pod Nr 1261, w oficynie, w 3ciej sieni, na 1m piątrze przy ulicy Nowy-świat, za Chmielną drugi dom.

POKÓJ obszerny, na dole, z wejściem osobnem i meblami, dla Kawalerów, przy Gospodarstwie, przy ulicy Dunaj szeroki pod Nr 143, do wynaięcia każdego czasu.



PANTALJON palisandrowy, z żelazną platą i sztabami, zupełnie nowy, iest do sprzedania przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1771 lit: A, na 1szem piątrze.

SKLEP WYROBÓW ŻELAZNYCH GALANTERYJNYCH w domu Lilpopa przy ul: Bielańskiej i Tłumackie Nr 600, poleca się Szan: Publiczności z wszelkiego rodzaju ODLEWAMI ŻELAZNEMI, mianowicie: Figurami **CHRYSTUSA** w różnych wielkościach; z Krzyżami na postumentach i bez postumentów, służyć mogące do Nagrobków i do Krzyżów drewnianych; przytem przyjmuie obstalunki na Tablice żelazne w różnym formacie z napisem literami żelaznemi podług żądania; niemniej posiada Kandelabry dużej wielkości, brązami ozdobione; Lichtarze w różnych formatach; Postumenty do zegarów i z zegarami; Przyciski do papierów; Ekretuary; Litofanje i inne Galanterje żelazne drobne; to iest: Kolje, Bransolety, Kolczyki, Pierścionki, Brosze, Klamry do pasków i salop, Guziczki do koszul, Szpilki, i wiele innych przedmiotów.

W dniu 18/30 b. m. w Biurze Komisarza Policji Admin: Cyr: 9 i 10, odbędzie się licytacja, na wydzierżawienie 2-letnie POSESJI Nr 3048 przy ulicy Czerniakowskiej.

Młody CZŁOWIEK, życzy sobie mieszkać przy Familji Francuzkiej. Kto więc może mu takie ofiarować mieszkanie, raczy nadesłać swój adres do P. Zwolskiego, Rządcy pałacu Łubieńskich, przy ulicy Królewskiej Nr 1066.

Pod Nr 413, POKÓJ na dole z meblami i fortepjanem lub bez tego, niemaiący osobnego wchodu, dla lubiących spokójność i bezpieczeństwo, do wynaięcia od 1go Października.— Tamże iest Osoba, która przyjmuie wszelkie ROBOTY Damskie, za pomierną cenę, lub pragnie chodzić na dnie do obszymania domowego. Wiadomość na Saskim placu w domu W. Gerlach, w Fabryce Parasoli, pod Nr 414.

OSOBA posiadaiąca ięzyk polski i ruski, wydoskonalona w krawieczyźnie, uzdatniona do wszelkich Damskich robót, życzy sobie obiąć miejsce w znacznym domu. Wiadomość przy ul: Nowolipie pod Nr 2452, w pierwszej sieni na lewo.

Trzy **POKOJE** z Przedpokoiem i Kuchnią, na 3m piętrze od frontu, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 448 i 9, są do wynaięcia od Sgo Michała, za cenę 1200 zł. rocznie.

DOBRA Ziemskie w Guberiiji Warszawskiej, nad granicą Szłązką położone, blisko w połowie skolonizowane i przez Fabrykantów osiedlone, wynoszące ogólnie włók miary nowopolskiej 120; wraz z lasem około 30tu włók, gruntami ornemi i pastwiskami, zawieraiące w sobie Kopalnie Torfu i Rudy żelaznej; z Kościołem parafjalnym, z znaczną Propinacją, i maiące wszelkie budowle gospodarskie w zupełnie dobrym stanie; na których iest pożyczka Towarzystwa Kredy: Ziems: w ilości Złp. 82,800, i przystąpiły do Pożyczki Bankowej, lecz tej ieszcze nie odebrały; są do zbycia z wolnej ręki za summę 400,000 Złp., lub do zmiany na inne Dobra, albo na odpowiedni Dom w mieście Warszawie. Ktoby więc życzył sobie takowe nabyć, czy zamienić, zgłosić się raczy do Wgo Adama Eger pod Nr 382 przy ulicy Krak:-Przedmieście, gdzie dalszą i szczegółową wiadomość powziąść może.



30. RUBLI SR. NAGRODY. — W d. 22 Czerwca r. b. na drodze między Zduńską-Wolą a miastem Szadkiem, skradziony został KOŃ OGIER, lat 6 maiący, maści iasno-gniadej, tylne nogi pod pętlinę białe, strzałka na czole, rassy Arabskiej, na lewem udzie piętno M. O. Kto o takowym da znać do Właściciela posesji Nro 328 przy ulicy Nowe-Miasto, odbierze powyższą nagrodę.

Mam zaszczyt uwiadomić Szano: Interesentki, iż przeniosłam mieszkanie moie z ulicy Królewskiej, na Krako:-Przedm:, do pałacu dawniej Karasia, a teraz Wej Miedzielskiej Nro 2783, wprost statuy Kopernika, w drugą bramę od podwórza, na której iest znak nazwiska moiego napisany; oraz, że wykładam teraz zupełnie najnowszym zagranicznym sposobem, NAUKĘ KROJU z Miary, wszelkich Ubiorów Damskich, bez żadnych form, przez co iest nadzwyczajna łatwość robienia podług najświeższych żurnali i najtrudniejszych z ubraniami Staników, tak do Sukien iako i Szlafroczków (których nie przymierza się i na najtrudniejsze figury), oraz w najnowszym guście Mantylek. Dla tego też w dniach 9ciu każda Osoba (bez zawodu) dokładnie wyuczoną będzie; za co ręczę. T. *Hirosz.*

Właściciel Nieruchomości miejskiej w Radomiu pod Nr 232 policyjnym, w ulicy Lubelskiej, pod gmachem Rządu Gubern: sytuowanej, donosi interesowanym, że w tejże nieruchomości, iest do naięcia SKLEP na Handel, 6 POKOI dla gości, i Pokoje Gościnne z Zajazdem. Wiadomość o cenie i czasie dzierżawy, u właściciela w tymże domu.

DRZEWO SOSNOWE i OLSZOWE, zdrowe i suche, przedaie się na placu przed domami Nro 2545 i 6 przy ulicy Rybaki. Wchód do Składu drzewa ze schodków kamiennych za Kościołem N. P. MARJI po lewej stronie. Zapewnia się dla Kupuiących cena stała i nader umiarkowana, oraz natychmiastowa odwózka.

Na żądanie pełnoletnich i opieki nieletnich SSrów, z mocy uchwały Rady Familijnej działającej, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem w domu przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1658 położonym, dnia 16/28 Września r. b. o godz: 4 po południu, rozmaite Ruchomości do spadku po niegdy Alexandrze Huisson b. Pułkowniku b. Wojsk Polskich należące, iako to: Meble, Garderoba, Bielizna, i inne rzeczy, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie płacić się maiące pieniądze. Masłowski, R. K. Z.

LOKAL na Kawiarnię lub na Mieszkanie, blisko Kolei żelaznej przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1558, do naięcia od Sgo Michała r. b.



Pod Nr 2768 lit: A, w domu zwanym Zienteckich przy ulicy Alexandrja, obok Urzędu Loterji, iest do sprzedania 3 młodych PIESKÓW, czystej rassy Szpiców, iuż dobrze odchowanych. Wiadomość pod tymże Nr, w podwórzu na dole, po lewej stronie, pierwsze drzwi, u Milewskiego.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 11ty raz *Trefniś*. 9ty raz *Małżeństwo z rozkazu*.— Chorzy: JPani *Chobrzyńska*, JPanny *Dobrzańska*, *Czechowska*. Na urlopie: JPP. *Dobrski*, *Turczynowicz*.

PIWO BAWARSKIE

z FABRYKI

PIOTRA STEINKELLER

w *ŻARKACH*,

w LODOWNI KONSERWOWANE,

Sprzedaie się na Oxefty poiedynczo, oraz na Butelki w partjach niemniejszych iak sztuk 50, w Domu przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

W *Łowiczu* urządzony iest SKŁAD KOMISSOWY u PP. *Toeplitz* i *Spółka*, którzy Szano: Obywatelom tamtejszej okolicy, na każde żądanie takowego dostarczą.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Gęś z kapustą, Polędwica z rydzami, Kaczka dzika, Kapłonki, Pieczeń barania i huzarska, Schab z burakami, Zrazy z kaszą owarzaną, Frykas z pulard, Pierogi mięsne. — Obiad: Barszcz z kiełbasą, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Pierogi mięsne, Pieczyste troiakie, Ciasto.

Do dzisiejszego Kurjera (na Warszawę) dołącza się CENNIK (Zakładów *Piekarni Wiedeńskiej*) wszelkich Wyrobów Cukierniczych, Piernikarskich i Piekarskich.